

Sygn. akt V ACa 1018/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska (spr.)
Sędziowie:	SA Zbigniew Koźma SO del. Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...)

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 25 października 2012 r., sygn. akt I C 228/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

## UZASADNIENIE

Powódka małoletnia M. P., reprezentowana przez matkę I. P., w pozwie wniesionym w dniu 06 lipca 2012 roku domagała się zasądzenia od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. na swoją rzecz kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz renty z tytułu zwiększenia się jej potrzeb w wysokości po 1200 zł miesięcznie, począwszy od lipca 2012 roku, płatnej w terminie do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca. Żądała też ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody, które mogą pojawić się w przyszłości.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, a nadto podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z 25.10.2012 r. oddalił powództwo oraz nie obciążył powódki kosztami procesu.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach.

W okresie od 10 czerwca 2002 roku do 12 czerwca 2002 roku I. P. matka małoletniej powódki, będąca w (...) ciąży, przebywała na Oddziale (...) (...) Wojewódzkiego Szpitala (...). Przyczyną hospitalizacji były dolegliwości bólowe (...). Wykonane badania (...) metodą D. nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Zapisy (...) (...). Do domu I. P. wypisana została w stanie dobrym z ciążą utrzymaną z zaleceniem dalszej kontroli u lekarza prowadzącego dnia 19 czerwca 2002 roku.

Ponownie na Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. I. P. przebywała w okresie od 07 lipca 2002 roku do 12 lipca 2002 roku. W dniu 07 lipca 2002 roku z powodu całkowicie(...).

Małoletnia M. P. urodziła się w stanie ciężkim z wagą 2770 g, (...). Po urodzeniu została(...). W drugiej dobie życia przekazana została do Oddziału(...) gdzie przebywała od 08 lipca 2002 roku do 22 lipca 2002 roku z rozpoznaniem zakażenia (...). Poddana została wcześniej rehabilitacji, profilaktycznie stosowano (...). Po zaszczepieniu małoletnia wypisana została do domu w stanie optymalnym z zaleceniem rehabilitacji specjalistycznej.

W okresie od 16 września 2002 roku do 27 września 2002 roku M. P. przebywała w Klinice (...), (...) Instytutu (...)w G. z rozpoznaniem(...).

W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia miała ocena czy roszczenie małoletniej powódki M. P. uległo przedawnieniu. Powódka reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika oponowała temu zarzutowi wskazując, że przedmiotowe roszczenie nie może ulec przedawnieniu przed upływem lat dwóch od osiągnięcia przez nią pełnoletności.

W ocenie Sądu I instancji zarzut przedawnienia jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

W dacie powstania szkody tj. w dniu 07 lipca 2002 roku kwestie przedawnienia roszczeń deliktowych normował art. 442 kc. Wprawdzie przepis ten został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 roku i od tej daty obowiązuje art. 442<sup>1</sup> kc stanowiący w § 4, że przedawnienie roszczeń deliktowych o naprawienie szkody na osobie przysługujących małoletnim nie będzie mogło nastąpić przed upływem lat dwóch od chwili uzyskania pełnoletności, to jednak art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). jednoznacznie stwierdza, że do roszczeń deliktowych powstałych przed dniem wejścia w życie art. 442<sup>1</sup> kc tj. przed 10 sierpnia 2007 roku, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kc. Wnioskując a contrario nowe zasady nie mają zastosowania do roszczeń deliktowych powstałych przed dniem wejścia w życie wspomnianej noweli, a już przedawnionych wg uchylonego art. 442 kc.

Rzecz Sądu I-instancji było zatem zbadanie, czy w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku roszczenie powódki było nieprzedawnione według przepisów dotychczasowych, czyli treści art. 442 kc.

Stosownie do § 1 tego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym przypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Unormowanie to miało charakter wariantowy, w tym znaczeniu, że skutek w postaci przedawnienia związany był z tym z wymienionych terminów, który w konkretnym przypadku, upływnie szybciej.

Przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody. Przy czym wystarczające jest powzięcie przez poszkodowanego wiadomości o samym zaistnieniu szkody, a nie o jej rozmiarach i trwałości następstw (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2008 roku, III CSK 261.07, L.).

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że małaletnia powódka urodziła się w dniu 07 lipca 2002 roku i w tym dniu doznała (...). Matka powódki I. P., słuchana informacyjnie, stanowczo podkreśliła, że o stanie zdrowia dziecka dowiedziała się już w dniu następnym tj. 08 lipca 2002 roku i że od początku nie miała wątpliwości, iż to pozwany Szpital jest odpowiedzialny za spowodowanie rozstroju zdrowia jej córki, który wiązała z nieprawidłową hospitalizacją w czasie porodu i okresie go poprzedzającym.

I. P. zatem najpóźniej w dniu 08 lipca 2002 roku wiedziała już o powstałej szkodzie i krzywdzie (przy hipotetycznym założeniu, że one powstały) i o tym, jaki podmiot winien ją naprawić, zatem trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 kc rozpoczął bieg od dnia 08 lipca 2002 roku i upłynął w dniu 08 lipca 2005 roku. Tymczasem powódka wniosła pozew w dniu 06 lipca 2012 roku, a więc już po upływie wskazanego wyżej terminu przedawnienia. (praktycznie blisko upływu i 10 letniego terminu przedawnienia). Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zdarzenie szkodzące miało miejsce w okresie małaletności powódki, nie mniej miała ona przedstawiciela ustawowego w osobie I. P., zatem nie nastąpiło też wstrzymanie biegu przedawnienia z art. 122 kc. Przepis ten nie chroni interesów małaletniego w przypadku, gdy miał on przedstawiciela ustawowego, ale ten we właściwym terminie nie dochodził przysługującego małaletniemu roszczenia. Na dzień wejścia w życie art. 442<sup>1</sup> kc roszczenie M. P. było więc przedawnione na mocy dotychczasowego przepisu art. 422 kc, a w konsekwencji nie ma do niego zastosowania ochronny mechanizm przedawnienia wprowadzony w art. 442<sup>1</sup> § 4 kc w odniesieniu do osób małaletnich, których rodzice, jako przedstawiciele ustawowi, nie dochodzili roszczenia małaletniego.

Ponieważ skutek w postaci przedawnienia nastąpił przed wejściem w życie art. 442<sup>1</sup> kc, podniesienie owego zarzutu przez stronę pozwaną było skuteczne i roszczenie powódki należało oddalić.

Sąd I instancji nie dopatrył się też w sprawie szczególnych okoliczności przemawiających za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 kc. Instytucja przedawnienia ma na celu przede wszystkim pewność stosunków prawnych i stad też ustawodawca zakreślił ramy czasowe, w których winien poruszać się wierzyciel w celu dochodzenia swych roszczeń. Podniesienie zarzutu przedawnienia w sprawie dotyczącej szkody na osobie, nawet tak rozległej, jak w rozpoznawanym przypadku, nie jest automatycznie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do tego, że każde roszczenie z czynu niedozwolonego nie ulegałoby w ogóle przedawnieniu. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy miał przede wszystkim na względzie, iż szkoda na osobie małaletniej M. ujawniła się praktycznie w chwili zdarzenia ją wywołującego. Matka małaletniej od początku miała wiedzę o szkodzie oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia i Sąd I instancji nie stwierdził istnienia żadnych obiektywnych, nie dających się pokonać przeszkód do dochodzenia roszczenia. Specyfika szkody i jej rozmiar nie zwalniały przedstawiciela ustawowego-rodzica od poczynienia kroków zmierzających do ochrony interesów małaletniej powódki. Dodatkowo od upływu przedawnienia minęło prawie 7 lat, zatem opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest nadmierne. Także zmiana stanu prawnego nie może prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia. Zastosowanie nowych norm do stosunków prawnych już ukształtowanych (tj. tam, gdzie nastąpiło już przedawnienie), godziłoby w zasadę nie działania prawa wstecz. Nie powinny być one powtórnie oceniane przez pryzmat nowych uregulowań. Nadto prowadziłoby to do dyskryminacji osób, które próbowały dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej względem osób, które nie wystąpiły z powództwami.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła powódka, zaskarżając wyrok w całości zarzucając błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 2 kc. W oparciu o powyższy zarzut wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do dat i przebiegu dwukrotnej hospitalizacji matki powódki I. P. po 10 czerwca 2002 r. na Oddziale (...) (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. zakończonej w dniu 7.07.2002 r. porodem przez (...) powódki oraz jej stanu zdrowia w jakim znajdowała się po porodzie i późniejszego rozpoznania, a nadto daty w jakiej matka powódki dowiedziała się o szkodzie i krzywdzie córki przyjmując je za własne.

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast stanowiska Sądu I instancji co do uwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Wprawdzie rację ma Sąd Okręgowy co do tego, że w stosunku do powódki ma zastosowanie art. 422 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym przed jego uchyceniem w dniu 10 sierpnia 2007 r. i w jego świetle roszczenie uległo przedawnieniu. Jednakże Sąd ten nie rozważył czy nie zachodzą przesłanki z art. 442 § 2 kc i czy do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia M. P. nie doszło w wyniku czynu zabronionego. W takiej sytuacji roszczenie powódki uległoby przedawnieniu w okresie 10 lat i w dacie wniesienia pozwu 6.07.2012 r. (k-2) nie byłoby jeszcze przedawnione. W konsekwencji miałyby zastosowanie obecnie obowiązujący art. 442<sup>1</sup> kc. Fakt, iż wobec żadnego z lekarzy ani innych osób personelu medycznego nie zapadł skazujący wyrok kary nie oznacza, że szkoda nie wyniknęła z przestępstwa. W braku skazującego wyroku karnego Sąd cywilny władny jest samodzielnie dokonać takiego ustalenia.

Wobec powyższego za zasadny należało uznać zarzut skarżącej naruszenia art. 442<sup>1</sup> § 2 kc.

Ponadto w ocenie Sądu Apelacyjnego doszło do naruszenia prawa materialnego, który Sąd II instancji obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu tj. art. 5 kc przez jego niezastosowanie.

Zdaniem Sądu II instancji wymagałoby bliższego rozważenia, czy zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie mógł być uznany za nadużycie prawa podmiotowego. Przede wszystkim Sąd I instancji nie uwzględnia specyfiki szkody na osobie. Nie budzi wątpliwości, że osoba ludzka powinna być w sposób szczególny chroniona, co jest założeniem aksjologicznym systemu prawa. Za silniejszą ochroną poszkodowanego, który doznał uszczerbku na ciele przemawia także „skok” jaki nastąpił w rozwoju medycyny, nawet w okresie życia powódki umożliwiając w sposób dostateczny i pewny określić związek między odległymi w czasie zdarzeniami tj. między jakimś czynnikiem sprawczym, który wystąpił przed wielu laty a szkodą ujawnioną u pokrzywdzonego. W tym kierunku poszły zmiany ustawodawcze wprowadzające art. 442<sup>1</sup> § 3 kc dający przywileje osobie, która doznała szkody normując, że przedawnienie w tym wypadku nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat 3 od dnia w którym pozwany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Jeszcze dalej idącą regulację zastosował w odniesieniu do tych roszczeń osoby małoletniej zastrzegając, że ich przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem 2 lat od uzyskania pełnoletności. Zarówno treść art. 442<sup>1</sup> § 4 kc jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie niż w art. 122 kc unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego. Na gruncie więc obecnie obowiązującego stanu prawnego roszczenie nie uległoby przedawnieniu.

Nawiązując do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., należało przy ocenie zarzutu naruszenia art. 5 kc wziąć pod uwagę charakter uszczerbku tj. że roszczenia dotyczą szkody na osobie, a przepis mający w sprawie zastosowanie został uznany za niezgodny z Konstytucją, przy czym ustawodawca w obecnym stanie prawnym wprowadził daleko idące uprzywilejowanie w zakresie przedawnienia roszczeń osób małoletnich, które doznały szkody na osobie.

Oczywiście jednak przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku zachodzące po stronie poszkodowanego lub osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Omawiany wypadek, czego nie dostrzegł Sąd Okręgowy jest dramatyczny i tragiczny w skutkach. Mieści się więc w pojęciu „zupełnie wyjątkowego”. Co do oceny nadmierności opóźnienia, to przy roszczeniach dotyczących szkody na osobie, której rozmiary ulegają ciąglemu zwiększeniu nawet po upływie terminu przedawnienia, chociażby na narastające z wiekiem koszty utrzymania leczenia i opieki poszkodowanego, nie wystarczy porównanie czasu tego

opóźnienia z terminem przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1969 r., II CR 168/69, OSNC 1970, Nr 3, poz. 48). Wielkość opóźnienia nie jest w tym wypadku przesądzająca.

Trafnie podniesiono w literaturze, że mogą to być okoliczności występujące tylko po stronie pokrzywdzonego byleby dały się usprawiedliwić w świetle zasad współżycia społecznego.

Jak wynika z pozwu powódka wraz z rodzicami zamieszkuje w małej miejscowości koło U.. Sytuacja materialna rodziców jest ciężka, matka powódki nie pracuje ponieważ przez cały czas zajmuje się powódką, otrzymuje nawet z tego tytułu zasiłek z opieki społecznej. Zapewne stan zdrowia powódki, jej całkowita niezaradność życiowa i konieczność sprawowania nad nią całodobowej opieki powoduje wyczerpanie fizyczne i psychiczne rodziców, są to okoliczności nieobojętne z punktu widzenia oceny omawianego zarzutu.

Podnieść również należy, że zamieszkiwanie przez rodziców powódki w małej miejscowości mogła skutkować „strukturalną niewiedzą” o możliwości dochodzenia roszczeń. Brak takiej świadomości może także przemawiać za uznaniem, że zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną stanowi nadużycie prawa.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz brak materiału dowodowego w sprawie mimo złożonych przez powódkę stosownych wniosków w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego uznać należy, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy do skutkowało uchynieniem jej do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy przeprowadzi dowody zawnioskowane przez stronę powodową w szczególności dowód z opinii biegłego z zakresu (...) oraz (...) na okoliczności wskazane przez powódkę z uwzględnieniem okoliczności czy działanie bądź zaniechanie personelu medycznego w stosunku do matki powódki oraz powódki poczynając od dnia 10.06.2002 r. nosiło znamiona czynu zabronionego.

W oparciu o tak poczynione ustalenia oraz rozważenie czy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa dokona oceny zasadności żądania powódki, a następnie w oparciu o zaoferowane przez strony dowody dokona oceny żądania M. P. co do jego wysokości.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 386 § 4 kpc orzeczono jak w sentencji.